

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Tegoroczny nieurodzaj a polski rynek zbożowy

Polski rynek rolniczy zawisł w tym roku od rynku wszechświatowego. Zależność ta nie jest oczywiście całkowita, tem niemniej wahania na głównych giełdach zbożowych a w szczególności na giełdach nowojorskiej, chicagowskiej i londyńskiej wywierają silny wpływ na giełdy zbożowe w Polsce.

Jest to naturalny wynik tegorocznego nieurodzaju produktów rolnych, który niestety w Polsce jest o 20 proc. większy, niż w Europie, co tłumaczy się głównie niedostateczną melioracją gruntów i słabym stosowaniem nawozów sztucznych przez rolników, zwłaszcza słabszych.

W rezultacie mamy w tym roku znaczny deficyt w bilansie żyta, pszenicy, a przedewszystkiem owsa, którego już obecnie daje się odczuwać znaczny brak do wiosennych zasiewów.

Do ostatnich tygodni na wielkich giełdach zbożowych Ameryki i Europy była silna tendencja wzrostowa na żyto i pszenicę. Na giełdzie chicagowskiej przybrało to objawy groźnej spekulacji.

Haussa, sztucznie wyśrubowana, doszła do fantastycznych wprost rozmiarów. Grozić to mogło wywołaniem poważnych trudności ekonomicznych dla tych państw, które, jak Niemcy i Rosja, muszą w tym roku poczynić znaczne zakupy zboża wskutek nieurodzaju.

Na szczęście haussa (ta nie trwała długo. Pod wpływem pomyślnych wiadomości o zbiorach w południowej Ameryce, oznaczonych dokładnie do ostatnich dni, oraz na wieść, iż Niemcy i Rosja pokryły już w znacznym stopniu swe zapotrzebowania — spekulacja pękła. W Chicagó i Nowym Jorku nastąpił krach. Powstała silna podaż zboża i pszenicy. Ceny tych artykułów spadały z każdą niemal godziną.

Pęknięcie spekulacji w Ameryce nie pozostało bez wpływu na giełdy zbożowe w Europie a również i w Polsce. Trwająca u nas od paru tygodni silna tendencja wzrostowa na żyto znacznie osłabła w ostatnich dniach.

Jednak naogół sytuacja jest na naszym rynku wewnętrznym dość niejasna.

Dotąd zarówno władze rządowe, jak i organizacje rolnicze nie posiadają dokładnych danych określających, ile w rzeczywistości Polsce brakowało będzie do nowych zbiorów żyta, pszenicy i owsa, ile dotąd Polska tych artykułów skonsumowała, czy i jakie są zapasy i w jaki sposób Polska pokryje swe niedobory. Wszystko to razem wytworza dość niepewną sytuację na naszym rynku zbożowym, a ponieważ nasze środki transportowe więcej pozostawiają do życzenia, przeto sytuacja często przyjmuje objawy naradowe.

Wystarczy jakakolwiek przerwa dłuższa lub krótsza w dowozie żyta do któregośkolwiek z miast, a już zjawia się niezdrowa spekulacja i nieuzasadniona haussa.

A w rzeczywistości sytuacja bynajmniej nie jest tak zła. Z naczelnych organizacji rolniczych otrzymujemy informacje, z których wynika, iż zakłady spekulatorów na duże zyski, osiągnięte z potworzonych zapasów artykułów rolniczych, nie powiodła się.

Wskutek wysokiej ceny żyta, drobna ludność rolnicza spożywa obecnie więcej ziemniaków, a żyto odstawia do miast. Wywrzeć to może taki skutek, iż do przyszłych zbiorów nie będziemy odczuwali większego braku żyta, a nawet na samym przedwiośnie

może nastąpić, jak utrzymują sfery rolnicze — zniżka.

Organizacje rolnicze poczyniły już znaczne zakupy owsa zagranicą, a w szczególności w Niemczech i Szwecji. Sprowadzony owies użyty zostanie do zasiewów wiosennych. I tu więc apetyty spekulatorów nie będą zaspokojone.

Trochę gorzej jest z pszenicą. Jednak brak tego artykułu pokrywa całkowicie sprowadzana z Ameryki mąka, drogą przez Gdańsk i Hamburg.

Choć sytuacja bynajmniej nie jest

krytyczna, tem nie mniej Rząd Polski powinien ująć w odpowiednie ramy handel głównymi artykułami rolnymi, gdyż dalsza beczynność władz rządowych może wytworzyć niebezpieczną spekulację.

Przedewszystkiem Rząd powinien zakazać przemiatu żyta w gatunkach wyższych ponad 70 proc. Następnie możnaby tegoroczną nadwyżkę jęczmienia, dochodzącą do kilkudziesięciu tysięcy tonn przeznaczyć na eksport, a wzamian za to sprowadzić to, czego u nas najwięcej brak.

TELEGRAMY.

W Marokku spokój tylko do wiosny

Londyn. Korespond. „Daily News“ donosi z Tangeru, że sytuacja armii hiszpańskiej jest lepsza niż naogół przypuszczano.

Hiszpania może obecnie, po przyspieszeniu wyczerpania rekrutów powiększyć armię do 125 tysięcy wojska, którem dowodzą oficerowie z doświadczeniem bojowym. Na wiosnę należy się spodziewać podjęcia operacji wojennych.

Krwawy plon demonstracji komunistycznych w Pradze.

Praga. Wczoraj w Pradze przyszło do wielkich demonstracji komunistycznych.

Podczas demonstracji zostało rannych 43 osoby, w tem 37 policjantów. Aresztowano 30 komunistów. Czeska prasa narodowa twierdzi, że zamieszki wywołałi agenci mówiący po rosyjsku i po niemiecku, pisma zaś komunistyczne dowodzą, że tłum został sprowokowany przez policję.

Urzędowe kłamstwa litewskie

Kowno. Wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, przedstawiciele mniejszości narodowych, a mianowicie: Tadeusz Lutik ze strony Polaków, Rogalis, ze strony Niemców i Robinson ze strony żydów, udawadniają stenogramami sejmowemu z 19 grudnia ze strony frakcji prawicowych postawiony był wniosek o składzie komisji sejmowych z wyłączeniem mniejszości narodowych.

Również pismo „Ritas“ w dniu pierwszego lutego drukuje artykuł lidera chrześcijańskiej demokracji Szmulgajtis, który twierdzi, że nie mógł się zgodzić na to, aby w komisji obrony państwowej i spraw zagranicznych zasiadali przedstawiciele Polaków i żydów.

Rakowski nie daje za wygraną

Londyn. Korespondent dyplomatyczny „Westminster Gazette“ donosi, że Rakowski wraca w ciągu bieżącego tygodnia do Londynu i przywiezie ze sobą podobno nowe propozycje rządu moskiewskiego, które ułatwią zawarcie umowy sowiecko-angielskiej.

Propozycje te umożliwią co najmniej rokowania w sprawie zawarcia angielsko-sowieckiego układu handlowego.

Za sympatyzowanie z Trockim.

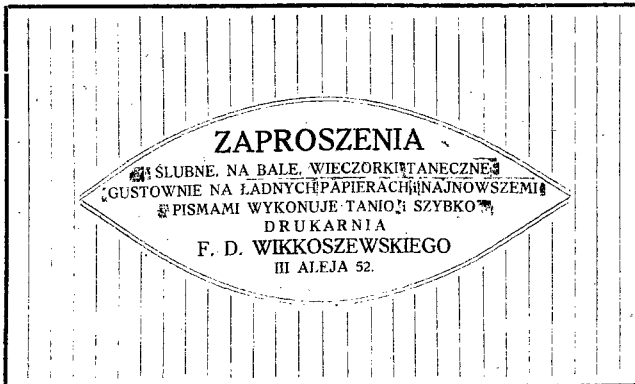
Moskwa. Zarząd Wojennej Rady Rewolucyjnej wydał w czerwonej armii 135 komunistów, zajmujących ważniejsze stanowiska w armii, na nieokreślony termin. Wydalenia te połączone są z wystąpieniem Trockiego z Wojennej Rady.

Prezydent Francji przyjeżdżie do Warszawy na wiosnę.

Warszawa. Od szeregu dni sygnalizowany jest w prasie polskiej i zagranicznej, francuskiej w szczególności, przyjazd do Warszawy prezydenta Francji Doumergue'a. Doniesienia te zostały na stopnie zdementowane przez agencję Ha vasa, a więc ze strony miarodajnej.

Obecnie jednak, mimo tego zaprzeczenia, „L'Echo de Paris“ w sposób szczególny donosi, że na skutek pertraktacji francusko-polskich, odbywających się w Paryżu, wyjazd prezydenta republiki francuskiej jest ostatecznie zdecydowany.

P. Doumergue uda się do Gdańska krążownikiem Alsace-Lorraine, eksportowanym przez całą eskadrę śródziemnomorską. Specjalny pociąg przewiezie pre



Konkordat Polski z Watykanem

Jak się odbyła uroczystość podpisania konkordatu ze Stolicą Apostolską?

Warszawa. Urzędowo donoszą z Rzymu:

Kardynał Gasparri, ambasador polski przy Watykanie W. Skrzyński i delegat Rządu Polskiego poseł St. Grabski, podpisali wczoraj konkordat, zawarty między Polską a Stolicą Apostolską.

Wiadomość powyższa powitana będzie w całej Polsce z uczuciem wielkiej radości i dumy.

Jesteśmy dumni, iż Polska staje w szeregu mocarstw, które posiadają stosunki prawidłowe z Watykanem.

Radością przepelnia się serca ludu polskiego na wieść, iż stosunki pomiędzy Polską a Watykanem jako Zwierzchniczką Świecką a Stolicą Apostolską jako Zwierzchniczką Duchowną ułożyły się w sposób normalny i pokojowy.

Dokładna treść konkordatu jest do tej chwili jeszcze nieznaną, a społeczeństwo oczekuje ujawnienia postanowień z napięciem.

Akt podpisania konkordatu odbył się w sposób następujący:

O godz. 6.30 w sali kongregacji przy wielkim stole pokrytym czerwonym sukniem zasiadli kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński, delegat rządu polskiego pos. Stanisław Grabski, Msgr. Pizzardo i Borgondini, radca Perłowski.

biskup Szelażek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu został odczytany przez kardynała Gaspariego. Po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński i delegat poseł Grabski.

Po nałożeniu pieczęci na akt konkordatu, wszyscy zebrani udali się na audjencję do papieża. Z początku przyjęci zostali tylko Gasparri, Skrzyński i Grabski, potem zaś około godz. 8-jej wezwani zostali na audjencję także pozostali uczestnicy prac nad konkordatem. Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu audjencji udzielił błogosławieństwa Polsce i obecnym jej przedstawicielom. Postawi Grabskiemu wręczył papież szkaplerz pamiątkowy.

Poseł Grabski wyjeżdża z Rzymu w czwartek.

Tekst konkordatu nie został tutaj opublikowany, a szczegóły jego nie są dotychczas znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatnio konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej. W rzymskich sferach kościelnych panuje pewnego rodzaju miłe zdziwienie, że w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie uwzględniające interesy państwa polskiego i godzące je z interesami Kościoła.

BIURO ARCHITEKTONICZNE I BUDOWLANE

ON I INŻYNIEROWIE ARCHITEKCI

T. Struszkiewicz, M. Burstin, W. Strokołowski

Częstochowa, ul. Hubartowska № 4.

Wykonuje wszelkie roboty architektoniczne i inżynierskie, jak: sporządzanie planów, kosztorysów, obliczeń statycznych, budowę domów dochodowych, wili budynków dla użyteczności publicznej, kościołów, zakładów przemysłowych, budynków gospodarczych, remonty i rekonstrukcje, projekty i budowę most-ogrodów, kolonij urzędniczych i robotniczych, wszelkie konstrukcje żel.-bet., regulacje i kanalizacje miast i t. p.

PRZYMUJEMY RÓWNIEŻ KIEROWNICTWO ROBÓT.

Olbrzymie zbrojenia sowieckie

Powiększenie floty powietrznej. Niemcy i Austria w roli dostawców

Lwów. Według otrzymanych z pogranicza sowieckiego wiadomości, w Moskwie zakończyły się tajne obrady naczelnej rewolucyjnej Rady wojskowej, poświęcone reorganizacji wojsk sowieckich. Rada wojskowa omówiła sprawę wzmocnienia zbrojeń sowieckich, zwłaszcza w dziedzinie obrony powietrznej oraz gazowej.

W tym celu postanowiono ze specjalnego funduszu 100 milionów złotych rubli przeznaczyć 25 milionów na zamówienie materiału wojennego w Austrii i w Niemczech(?). Uchwalono też utworzenie przy każdej z 56 dywizji so-

wypadkach. Dwie osoby ranné przez spadający tynek. Wskutek wichru uszkodzone zostały liczne przewody telefoniczne i telegraficzne, oraz anteny radiowe.

Znowu afera bankowa w Sosnowcu

Jeszcze nie skończono dochodzeń w sprawie rodziny Adlerów, jeszcze nie zdołano dobrze obliczyć w bankach strat, poniesionych dzięki tej aferze, a oto wyszło na jaw znowu nowe nadużycie.

Ofiarą szantażu padł Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu w Sosnowcu.

Pracownik tego Banku urzędnik niejaki J., namówiony przez znanych w Sosnowcu kupców braci Barankiewiczów i współnika ich Szczyczyckiego, podpisywał certyfikaty tego Banku, choć nie był do tego upoważniony.

Okazując fałszywe certyfikaty, kupcy odbierali towar wagonami na dworcu Radomskim. W ten sposób udało im się za darmo zdobyć 10 wagonów cukru. Nadużycie jednak prędko wyszło na jaw.

Barankiewiczowie, oraz Szczyczycki, czując niebezpieczeństwo, nocy wczesnej zbiegli w niewiadomym kierunku. Prawdopodobnie, jak i Adlerowie, uciekli zagranicę. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

Urzędnik bankowy J., ofiara kusicieli — szantażystów, wyjechał do Warszawy i w Centrali Banku dla Handlu i Przemysłu przystał się do winy. — Urzędnik ten został aresztowany.

Zbiegli szantażysty operowali także i w Oddziale Banku Handlowego. Straty jednak są stosunkowo niewielkie.

Położenie robotników polskich we Francji 200 milj. franków oszczędności w roku ubiegłym. W szkolnictwie brak nauczycieli

Warszawa. Sejmowa komisja ochrony pracy rozpoznawała wniosek pos. Zuławskiego (PPS.) o uzupełnienie rozporządzenia do ustawy o urlopach. Nawniosek referenta pos. Puchalki (Ch.D.), komisja przeszła nad tym wnioskiem do porządku, albowiem sprawa poruszona wniosku została rozstrzygnięta przez sąd najwyższy. — Poseł Zuławski domagał się wynagrodzenia za święta w czasie urlopów pracownikom w przemyśle i handlu.

Na drugim punkcie porządku była sprawa robotników polskich we Francji. Referat wygłosił rektor misji polskiej we Francji ks. Szymbor.

Liczba pracowników polskich we

Francji wynosi obecnie 510 tysięcy. W niektórych departamentach robotnicy polscy stanowią 33,5 proc. ogółu ludności tych departamentów, w niektórych zaś ośrodkach przemysłowych stawa 68 proc. robotników. Między innymi górnictwo we Francji powojennej nie mogłoby istnieć bez robotników polskich.

W przemyśle robotnicy polscy mają dobre utrzymanie, w rolnictwie natomiast warunki pod tym względem są gorsze. Moralna wartość robotnika polskiego spotyka się z wysokim uznaniem. Wyróżnia się on pracowitością i oszczędnością, tak, że pracodawcy usuwają robotników innych narodowości a zapelniają przedsiębiorstwa robotnikami polskimi.

Konsulaty polskie pod względem opieki nad robotnikami polskimi spełniają swoje obowiązki wzorowo. Również opieka duchowa i intelektualna jest zadawalająca. Stosunki między robotnikami polskimi a francuskimi są poprawne.

Oszczędności robotnika polskiego wyrażają się w ogólnej sumie 200 milionów franków oszczędności, przysłaanych z r. do kraju.

W dziedzinie szkolnictwa stan jest niezadawalający. Liczba dzieci robotników w wieku szkolnym wynosi 30,000. Szczególnie daje się odczuwać brak personelu nauczycielskiego. Na kwestję tę należy zwrócić szczególną uwagę przy zawieraniu nowej konwencji emigracyjnej.

O rozwój życia sportowego w Częstochowie

Bujnie rozwijający się ruch sportowy na terenie Europy, wskutek warunków wojny światowej został sprowadzony do drobnych ognisk, gdzie życie sportowe słabo pulsowało, oczekując powrotu do normalnych warunków swego rozwoju.

Wielka wojna zakończyła się i rychło podążyli szermierze ze wszech stron na stadion do Amsterdamu, by dać dowód rozwoju i sprawności fizycznej swego narodu. Jednak Olimpijskie igrzyska 1920 roku wypadły słabo, dały dowód, że w pierwszym okresie powojennym trudno było oddać się poważnej pracy sportowej. I dopiero ostatnia Olimpiada 1924 r. w Colombes pokazała światu, iż życie sportowe narodów weszło już w swą kolej, rozwija się i będzie się rozwijać w naturalnym tempie i planowo. W Colombes zrobiło się rojno, boi ska zapelnily się, narody złożyły olbrzymie fundusze na swe reprezentacje, każdy ubiegał się o lepszą formę.

W igrzyskach Olimpijskich 1924 r. do zawodów stanęła i Polska, czynnym swym udziałem dokumentując obecność



Ten kłamał.

zydenta do Warszawy, gdzie mają mu zgotować wspaniałe przyjęcie.

Ródródz. Doumergue odbędzie się w końcu kwietnia lub też w początku maja.

Nieprzyjęta rezygnacja p. Sokala.

Warszawa. Min. Sokal złożył wczoraj premierowi sprawozdanie o przebiegu prac w Sejmowej podkomisji gospodarczej, związanych z budżetem jego resortu. Minister oświadczył, że wobec wyniku głosowania widzi się zmuszonym złożyć tękę do dyspozycji premiera.

Premier oświadczył, że całkowicie po dziela argumenty, przytoczone przez p. Sokala, co do konieczności posiadania gmachu ministerjum, dodając, że sprawa ta figuruje w programie budowlanym rządu p. P. Premier rezygnacji p. Sokala nie przyjął.

Odparty napad dywersyjny

Łuck. W okolicy Korca bolszewicka banda dywersyjna złożona z kilkunastu zbrojnych ludzi usiłowała dokonać napadu, lecz policja uprzedzona o napadzie przygotowała zasadkę. Gdy bandyci przeszli granicę polską sili śmiało na wyprawę zbrojną, policja przywitała ich ogniem karabinowym. — Siedmiu rannych bandytów ujęto, reszta w rózsypane uciekła, lecz jest nadzieja, że przy energicznym pościgu wszyscy będą schwytani.

Aresztowanie żydów Komunistów

Z Kielc donoszą: W Szydłowcu policja dowiedziała się, że w pewnym do mu odbywa się konspiracyjne zebranie komunistów. Wnet kordon policjny otoczył ów dom, w którego wnętrzu znajdowało się około 100 osób wyłącznie żydowskiej młodzieży komunistycznej. Na sali i u aresztowanych znaleziono znaczną ilość druków komunistycznych. Z. spośród zatrzymanych aresztowano piętnastu oddawna znanych działaczy komunistycznych, między innymi Tennebauma, Fiszmana, Bryckera, Blumenfelda, Rozenzweiga, Glasza, Wesmana, Sachsa, Katza i innych. Wszyscy oni zostali przekazani władzom sądowym. Lokal opiekowano gdyż cały zarząd komunistyczny siedzi już pod kluczem.

Katastrofa atmosferyczna w Krakowie.

Kraków. Wczoraj szalała nad Krakowem niemożliwie silna wichura z deszczem, która wyrządziła w mieście i okolicy znaczne szkody. Liczne parkany w pobliżu Wisły runęły, a tynek z kamieniem zasypał chodniki. W niektórych częściach miasta wiatr porwał sżydy. Pogotowie ratunkowe było wzywane w kilku



Ten zabijał.

swą wśród narodów, dążących do fizycznego odrodzenia.

Polskie organizacje sportowe wysłały reprezentantów swych na igrzyska Olimpijskie, jednak dokonano tego niemal z nieludzkim wysiłkiem, ponieważ społeczeństwo nasze szerszego udziału w tej akcji nie przyjęło, a władze państwowe nie okazały pomocy. I oto kiedy młodzieży polscy sportowcy zmierzli się z najlepszymi przedstawicielami sportu międzynarodowego, zdobyliśmy drugie miejsce w kolarstwie, czwarte w zapasnictwie, jedenaście w dziesięcioboju, uzyskaliśmy dobre wyniki jeździeckie, zaznaczyliśmy swój system gry piłkarski.

Były to wyniki pracy jednego roku, podczas bowiem gdy polscy sportowcy w zapasach z najezdzą broniłi Ojczyzny i zdobywali laury dla oręza polskiego, organizacje sportowe innych na rodów intensywnie pracowały, mając do swego rozporządzenia olbrzymie fundusze, mając za sobą moralną i materialną pomoc społeczeństwa i władz państwowych.

Klub sportowy „Częstochowa”, pracując na terenie naszego miasta, utrzymuje się ze skromnych składek członkowskich i z dochodów, jakie dają zawody piłki nożnej i lekkiej atletyki. Dochody te są nader skromne, ponieważ udział klubu w czolowych organizacjach sportowych Polski i techniczne wykwipowanie zawodów pociąga duże wydatki.

Urządzając doroczny bal klubu sportowego „Częstochowa”, komitet organizacyjny balu zwraca się z apelem do społeczeństwa naszego miasta, by biorąc udział w balu, tą drogą poparało doniosły cel sprawnego funkcjonowania naszej organizacji sportowej. Niechaj nikogo nie brakuje w sobotę na balu klubu sportowego „Częstochowa”, niechaj w sympatycznej sali hotelu „Polonia” przy dźwiękach doborowego zgranego sekstetu w takt „Katarzynki” lub w pas mazurowych każdemu miłe i szybko czas uplynie do świtu, każdemu, kto przyjdzie, kto tańczy i nie tańczy, kto chce się zabawić. Z. Lubczyński.

KRONIKA.

Ceny dowodów osobistych. Ministerstwo Spraw wewnętrznych ustaliło ceny na dowody osobiste, wydawane przez Starostwa, na 1 złoty od sztuki tytułem zwrotu kosztów za druk. Opłaty te obowiązują od d. 1 stycznia roku b.

Wiosna w tym roku spiesz się nas powitać
Osoby, przybývające ze wsi, opowiadają, że na polach pojawiają się już skowronki. Niektórzy ornitodzy twierdzą, że ptaszek ten wcale nie opuszcza na zimę naszej ziemi, a gdy tył



Zebranie Sokola

W dniu 12 lutego r. b. o godzinie 18 w świetlicy Piotrowska 3 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE.

członków XIV Kolejowego Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Częstochowie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie,
 - 2) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności,
 - 3) Uzupełniające wybory do Zarządu,
 - 4) Wybór delegatów do Rady Okręgowej.
- Przybycie członków obowiązkowe.

CZOLEM!

ZARZĄD.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA The Kasprzycki Company

Oddział w CZĘSTOCHOWIE II Aleja 43

wznowił sprzedaż maszyn do szycia na długoterminowe spłaty.

Wojsku, policji i urzędnikom państwowym specjalne udogodnienia.

Części maszynowe i nici w wielkim wyborze.

Mechanikom i Krawcom rabat.



Staraniem XIV Kolejowego Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Częstochowie.

w sobotę, 14 lutego 1924 r. odbędzie się

w Sali Szkolnictwa Pracowników Kolejowych

ulica Piłsudskiego, obok dworca

WIELKA

Zabawa Taneczna

Bufet na miejscu. Początek zabawy o g. 8 wiecz.

Cena biletów wejściowych: dla Druhów 2 złote, Druhni i złoty 50 groszy, dzieci 3 złote plus

podatek miejski.

Teatr „ODEON“

ul. Panny Marii Nr. 27, róg ul. Kościuszki.
— Telefon Nr. 20 i 214. —

Program od piątku 13-go do
poniedziałku 16-go Lutego.

SENSACJA SEZONU!

Z TAJEMNIC PUSZCZY...

Wielki dramat w 8-iu dużych aktach.

Sensacyjna powieść o zaginionym synu, podstępnie zabranym majątku, powrocie syna, niesłusznym osądzeniu o zabójstwo, ukaraniu winnych i połączeniu kochającej się pary.

Lasy, bory i knieje, sarny, jelenie, daniele, dziki, lasice, życie ich dniem i nocą, obyczaje, ucieczki i walki ich z najstraszniejszym wrogiem — człowiekiem.

Sensacyjny film z niedostępnych dla oka ludzkiego tajemnic Puszczy i ich mieszkańców zdobyty z narażeniem życia przez całą armję operatorów kinowych, którzy 10 miesięcy spędzili w kniejach aby wydrzeć im ich tajemnice.

Wjście dla młodzieży dozwolone. — Ceny miejsc zwykłe. — Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

ko śnieg zniknie z pól i pierwsze słonko przyszeje, już śpiewa nad niwami. Ale to zwykle mieszkający wsi obserwują dopiero z początkiem marca, teraz zaś skowronek już śpiewa im od pierwszych dni lutego.

Ruń na zagonach odżyła i w niektórych miejscach ładnie się zieleni. Na łąkach i po lasach pod warstwą zeschłych jęści i traw darni zaczyna się zielenić. Na wierzbie grubiejsza pączki przyszłych listków, a wszystko tchnie wiosną, szybko się zbliżającą.

W klimacie polskim takie fenomenalne zimy były już notowane.

Pamiętny był rok 1847, gdy w dniu 19 marca termometr wznosił się ponad zero o dwadzieścia kilka stopni, a nocą temperatura opadała zaledwo o kilka stopni i zakończyła się burzą z piorunami.

— **Wielki bal oficerów garnizonu częstochowskiego**

W dniu 9 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne gospodyń i gospodarzy balu oficerów garnizonu częstochowskiego. Wielki ten bal o charakterze reprezentacyjnym odbędzie się, jak to już donosiliśmy, w sobotę, dn. 21 b. m. w salach hotelu „Polonia“, rozpocznie się zaś punktualnie o godz. 10-ej i pół wiecz. polonезem. Przygotowaniem kotyljona zajęły się uproszone panie. Zaangazowano wyśmienitą orkiestrę pod batutą znanego muzyka, p. J. Barska. — Przygotowania do balu w pełnym toku.

— **Jubileusz prof. St. Barcewicza.** Jak podaje prasa stołeczna, w dniu 17 bm. z powodu 50. lecia pracy wirtuozowskiej i pedagogicznej Radę m. Warszawy i Zarząd Filharmonji urządzają koncert jubileuszowy ku czci wielkiego artysty polskiego. Dochód z koncertu przeznaczony będzie na dar dla Barcewicza. Znakomity ten wykonawca, mocną w rozkwicie talentu swego zdobył karierę poza granicami kraju, świętą swą pracę życia całego poświęcił wyłącznie rodakom i wiernym pozostał krajowi swemu; te właśnie zasługi ceniąc, Warszawa szkuje się do godnego uczczenia jublatu.

God. em zaznaczenia jest to, że Częstochowa pierwsza pójdzie śladem Warszawy, bowiem sferę obywatelskie i artystyczne krzątają się już około urządzenia takiej samej uroczystości w naszym mieście.

W początkach marca odbędzie się u nas wielki koncert jubileuszowy ku czci prof. Stanisława Barcewicza, a niewątpliwie szersze sferę społeczeństwa Częstochowy, z którą imię mistrza związane jest wspólną sympatją, uczęszczającym do znakomitego skrzypka polskiego. L. Wawrzynowicz.

— **Nowa firma budowlana.** Inżynierowie architekta J. Struszkiewicz, M. Burstin i W. Strokołowski utworzyli w Częstochowie przy ul. Hubertowskiej Nr. 4 biuro architektoniczne i budowlane dla wykonywania wszelkich robót architektonicznych i inżynierskich. Biuro, mając do dyspozycji siły fachowe inżynierów i architektów, może zapewnić sumienne, szybkie i ekonomiczne wykonanie pojętych robót.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

podaje do wiadomości, że dnia 20 Lutego odbędzie się rekrutacja robotników i robotnic do robót rolnych we Francji. Oprócz tego przyjmowanymi będą górniczy na rudę żelazną z rodzinami, rzemieślnicy i robotnicy niewykwalifikowani do fabryk.

Chętni na wyjazd już mogą się zgłaszać w P. U. P. P.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Częstochowie zawiadamia pp. pracodawców, zatrudniających od 1 do 25 pracowników, że wykazy zarobków na zasadzie których oblicza się należne składki ubezpieczeniowe, winny być przedstawione w Wydziale Obrachunkowym Pow. Kasy Chorych (III Aleja 51, lewa oficyna i piętro) do dnia 5 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc (za luty do 5 marca, za marzec do 5 kwietnia i t. d.)

O ile pracodawca w tym terminie nie przedstawi odpowiedniego wykazu zarobków swych pracowników, to do obliczenia składek będzie zastosowany art. 20 cz. IV, ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. W. R. P. Nr. 44.)

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
(-) B. HŁASKO.

Uwaga!

Marcepanowe

pączki w „UNJI“ od dn. 15/II.

„Pączki marcepanowe to ostatnie słowo cukiersnictwa. Dotąd nieznanie u nas, pierwszy raz podane w tym sezonie na przyjęciu u Lorda Majora Londynu“ (Przegl. Cukier. z d. 7/II).

Uwaga!

Zakładnicy z listy „Nr. 208“

do społeczeństwa polskiego.

„Była siejba we łzach i płakaniu, żniwo będzie w radości i weselu“.

Tak, była nasza siejba i we łzach i w cierpieniu i w mękach, ale żniwo nasze jest w weselu i radości, — radości promiennej i potężnej. I dużo jest źródeł tej radości: oto po latach niewoli i uciemiężenia jesteśmy na wolności, wyrwani miłościwemu zrzuceniu Opatrzności Bożej i dłońmi bratnią z za krat więziennych, z jednego dużego więzienia, które pozostało tam, za nami, za dalekim dziś, dzięki Bogu, kordonem. — Jesteśmy wolni — i na ziemi wolnej, rodzimej, ziemi Polskiej niepodległej. Wy, którzy tu przebywacie, jużecie się oswoili z tą ideą wolności ziemi macierzystej, lecz dla nas — nowoprzybyłych — jest to dopiero teraz urzeczywistnienie tego cudu, tej legendy, które tam, daleko, smem tylko jeszcze być się nam zdawało; dziś dopiero, jak Tomasz niewierny, nacożnie, namacalnie ją widzimy i czujemy, i rozrzewnienie niewystowione ogarnia nas widok orów naszych, na widok amji naszej walecznej, na dźwięk hymnów na szych.

Jesteśmy wolni i na naszej wolnej ziemi — i potężnie, radość w połączeniu ze wzruszeniem rzewnym od tych spotkań owacyjnych, od tych przyjęć serdecznych, od tych słów powitania braterskiego, które drogę naszą w jeden pochód tryumfalny zamienią. I od tego ciepla serdecznego, którego nam nigdzie nie szczędzono, tonięcie lód w sercach zmrożonych, dusze zmęczone i znękanie nabierają nowej siły i nowej mocy do życia i pracy dla dobra kraju uokochanego, smęta echa pasterki i kolendy w uszach naszych biją jako dzwony wielkocenne, dzwony Znakówchwastania, bomy w rzeczy samej z martwych powstały; bo oto nowa jutrzienka po nocy grobowej nam świeci, bo wchodzi nad nami słońce promienne nowego życia.

Wierząc, że przyszłość da nam możliwość odwdzięczenia się czynem Matce Ojczyźnie i polecając jej pamięci tych współbraci naszych, którzy tam jeszcze za kordonem pozostali, — dziś niech pozwolonym będzie nam, zakładnikom z li-

sty „208“ za to wszystko, co dla nas Państwo Polskie i Społeczeństwo uczyniło — złożyć wyrazy głębokiej i prawdziwej wdzięczności, a więc:

Przedstawicielstwu Polskiemu w Moskwie, a w szczególności Delegacji Polskiej w Moskwie, w osobie jej prezesa p. Zielezińskiego i sekretarza p. Jaksytara za ich starania o nasze wyzwolenie, za serdeczny udział w losach naszych, za opiekę i pomoc wszelakiego rodzaju na ziemi obcej.

Delegacji Repatriacyjnej na terenie polskim w osobie prezesa Kulikowskiego, Gnoińskiego, Kulmana, Krasnodęskiego i Tabaczynskiego, którzy poczawszy od granicy nas otaczali swą troską i opieką.

Organizacji Warszawskiej Polskiego Krzyża Czerwonego w osobie p. Staszewskiego i sióstr pp. Leszczyńskiej, Orzeszkowej i Wiliamson, którzy czuwali nad nami przez całą drogę i obdarzyli nas ubraniami, bielizną, obuwiami i podarkami a również przedstawicieli P. Cz. Krz. w Moskwie p. Pięszkowiej, która niosła słowa otuchy i pomoc realną naszym tam więzniom, Wielobnemu Duchowieństwu, które błogosławieństwem swem na nowe życie nasze wszędzie nas spotykało, pokrzepiało i u stóp Królowej Polski na Jasnej Górze Jej szczególnej opiece nas poleciło.

Dyrekcji Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który organizował cały nasz przejazd i dał nam bezdomnym w Częstochowie dach nad głową i utrzymanie całkowicie pod kierunkiem pieczołowitego komisarza p. Januszewskiego.

Wszystkim organizacjom społecznym miejskim i obywatelskim, i dzielnej armji naszej, które przez całą drogę, począwszy od Stołbców, w Baranowiczach, Brześciu, Dęblinie, Skarżysku, Radomiu, Kielcach i innych miastach pomniejszych, a kończąc na gościnnej Częstochowie, ze starostą p. Dunin-Borkowskim, prezydentem m. p. Marczewskim i ks. prałatem Ciesielskim na czele — za serdeczne i owoyane przyjęcia składamy szczerze, z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ Zakładnikom z listy „208“.

— Sprawa gen. Dreszera

Dnia 5 lipca zeszłego roku w Poznaniu, kiedy gen. Dreszer Gustaw, dowódca 2 dywizji kawalerji z żoną i szwagrowstwem, znalazł się, po wyjściu z teatru, na pl. Wolności, trzech osobników w cywilnym ubraniu, zaczęło do żon generała i jego szwagra odnosić się w sposób wybitnie nieprzyzwo-

ity, przyczem jeden z tych panów, Kopecki Aleksander, mieszkaniec Poznania użył w stosunku do żony gen. Dreszera takiego wyrażenia, że generał zareagował wymierzaniem mu policzka.

Kopecki wniósł skargę do sądu wojskowego o naruszenie nietykalności ciała i z tego powodu odbyła się wczoraj w Wojsk. Sądzie Okręg. Nr. 1 rozprawa sądowa pod przewodnictwem gen. Dańca, członka Sądu Najwyższego.

Sąd, po wysłuchaniu obu stron, świadków oraz obrońcy, me. Paszalskiego wydał wyrok, uniewinniający gen. Dreszera, motywując to tem, że postępowanie obwinionego było tylko zupełnie naturalną, odruchową reakcją na zniewagę, wyrządzoną jego żonie.

— Pożar na wsi

We wsi Troniny, gminy Popów, wybuchł wczoraj wieczorem pożar w zabudowaniach Bolesława Potawskiego. Ogień strawił oborę, stajnie, dwie szopty i wszystkie narzędzia gospodarze. Straty wynoszą z górą 2,000 zł. Przyczyną pożaru krótkie spięcie przewodników elektrycznych.

— Nagły zgon

We wsi Kamienica Polska zmarł skutkiem ataku apoplektycznego 60-letni Antoni Pol.

Tabela wygranych na loterii L.O.P.P.

Z biletów nabytych w sklepie

p. J. CHOLEWICKIEGO

zostały wygrane nast. Nr. Nr.

15417	15519	39815	40677	47635	47919
418	520	816	679	636	915
419	539	840	680	637	916
420	540	841	736	638	917
421	541	842	737	639	918
422	542	845	919	640	920
423	543	40201	948	643	921
424	544	202	950	645	922
425	545	203	41540	801	923
426	546	204	541	802	924
427	547	205	711	803	925
428	548	206	712	804	926
429	549	207	836	805	927
430	550	208	837	806	928
431	702	209	838	807	929
432	703	210	42675	808	930
433	731	222	676	809	931
434	36901	243	677	810	932
435	92	244	678	811	933
439	39305	251	679	812	934
440	306	253	680	813	935
486	307	265	681	814	936
487	308	266	690	815	937
488	311	276	696	816	938
489	342	277	47601	817	939
490	343	279	604	835	940
491	344	285	605	902	941
492	349	291	622	906	942
493	801	292	623	907	943
494	802	293	624	908	944
495	804	294	625	909	945
496	805	601	630	910	947
497	806	602	631	911	948
498	812	603	632	912	949
499	813	605	633	913	950
500	814	676	634	914	

TABELA WYGRANYCH

Loterii Państwowej.

W tym dniu ciągnięcia V-ej klasy państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Po 10,000 zł. na N-ry: 6876

39582,

2,000 zł. na Nr. 22589.

1,000 zł. na Nr. 9909.

Po 500 zł. na N-ry: 2128 28361

38613.

500 zł. na Nr 14874.

250 zł. na N-ry: 26520 26742 35863

38312 40389 45782 49071.

Po 200 zł. na N-ry: 248 2657

39 4 565 7798 0520 11977 12140

12945 18360 19442 9750 1757 21985

14577 27483 31603 32805 31939 37811

38588 4870 39297 49209.

Po 175 zł. na N-ry: 338 588 825

2140 2247 2437 9895 8169 3293 4891

4495 6997 614 10137 12186 14803

5689 16001 16741 7178 14050 18387

19009 2048 21228 1939 2 2 8 23539

388 24034 24887 4471 35077 29456

31826 33549 34078 42729 58471 45767

47609 48664 48682 49059.

39. AUGUST SZENOA.

Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

— Dziwna rzecz, mówił porucznik, kiwając głową, od młodej żony pod Kanizę.

— Nie dziwie się, odrzekł biskup: on już taki, dla niego niema życia bez szabli; w piekło poszedłby za nią. Kic dy wyrusza?

— Jutro, odpowiedział Rabatta.

— Szczęśliwej drogi do Turków, rzekł śmiejąc się porucznik.

Była noc ciemna, ponura — w górze nie ujrzałeś ani miesiąca, ani gwiazd, ani kawałka czystego nieba. Ja ko posepny olbrzym wznosiło Orłowe Gniazdo swoje głowę. Po górskiej ścieżce dziwnie posuwały się cienie. — Cień za cieniem wznosił się na górę, cień za cieniem ginał wśród skał w miejscu, gdzie przez suche gałęzie migotał płomień. Gdzie one ginęły? W piersiach Orłowego Gniazda była szeroka wielka jaskinia, bezpieczne schronienie wilków i Uskoków. Kamienie tysiącem gromad pięły się coraz wyżej, tworząc na wierzchu ogromne sklepienie, wszędzie ujrzałeś czarne ślady dymu z ognia górskich junaków, którzy tutaj chroniliłi kości swe przed borą, a głowy przed wrogiem. I teraz na środku jaskini wielki płonął ogień,

rzucając czerwone światło po białych ścianach wapiennych, po zakopconym eklepieniu, po ciemnych kątach, po posępnych licach junaków, co ogień obśiedlił; byli to wojewodowie Uskokcy. Dalej stał Danilo Barbo, oparty plecami o ścianę, wpatrując się w płomień.

Wojewo! do jaskini strzegł Uskok z karabinem w ręku.

— Sądź teraz, narodzie! rzekł wojewoda Iwo Wlatkowicz, dobywszy noża i złożywszy go na ziemi.

— Sąd się rozpoczął! wyrzekł wojewoda Gaspar Sztipanowicz i nóż swój położył na krzyż na nożu Iwona.

— Kto doznał krzywdy, niech się stawi przed nami zawołał Iwo. I stanął za lśniącym orężem, w czerwonym kołpaku tegi, wysoki starzec, ze śniadą twarzą, z białymi wąsami, w jowej ręce przymał kołpak, prawą na sercu położył. Zaden muskuł nie drgnął mu w twarzy, okiem nie mrugnął nawet.

— Ja się skarżę, narodzie — i to za lud mój, rzekł Paweł Milowicz.

— Słuchamy skarg twoich wojewodo, rzekł Iwo.

— Oto staję przed wami, czcigodni wojewodowie, zdjawszy czapkę, której nie zdejmuję chyba przed Bogiem, abyście poznali po mej siwiznie, że kłamcać nie mogę. Oto staję przed wami, i patrzę wam oko w oko, ja, który przed nikim oczu na ziemi nie spuszczałem i powiadam wam, zgadzajcie z oczu, czy mówię prawdę. Oto przed wami staję i szablę moją, którą się pysznię, kładę pod nogi wasze, aby

spadła moja głowa, jeśli choć na włos skłamię. I klnę się wam na Boga żywego na niebie, klnę się wam na krzyż święty i raj wieki, klnę na grób mego ojca i imię junackie. A jeśli kłamię, niech mnie Niebo skarże i piekielna głębia pochłonie, obym pragnął i nie znalazł kropli wody, obym głód cierpiał i nie znalazł kawałka chleba, marzył z zimna i nie znalazł stołca, topniał z gorąca i nie znalazł chłodu, oślepił i nie znalazł podpory, zginął i nie znalazł grobu. Idę z pustyni od ludu naszego, idę z pośród twardych kamieni, gdzie niema ani chleba, ani wody, idę z wąwozu, gdzie się schodzą wiley i hajducy, idę z domu, którego strzechą jest niebo, a pościelą czarna ziemia, na której narzekają i płaczą starcy i dzieci, matka i wdowy. Przynoszę wam róz i honor, który załoga okrył matki nasze, który stara się świętą ziemię naszą wrogom Wenecjanom zaprzędać. Ja powiedziałem — a wy teraz sądzicie!

— A kogóż oskarżasz o tyle zbrodni, wojewodo!

— Skarżę Józefa Rabattę, który zniweczył nasz ród i honor, który załoga okrył matki nasze, który stara się świętą ziemię naszą wrogom Wenecjanom zaprzędać. Ja powiedziałem — a wy teraz sądzicie!

— Oto słyszełście, wojewodowie, rzecze Iwo, co zawinił, — sądzicie go po rozumie i czystej duszy, aby mu

sprawiedliwość wymierzona została.

— Niech ginie Rabatta! krzyknął je dnogłośnie wojewodowie.

— I mnie się dzieje krzywda i mnie sądzicie, rzekł Jerzy Daniczic w blyszczących szatach. Na mój honor, powiem: Powiesił księcia, junaka, który zaręczył z mną jedną swoją córkę, powiesił bez sądu i spowiedzi. Zabił żalem matkę jego, a mnie junak wygnał w świat szeroki rozłączywszy z narzeczoną, moją. Ja powiedziałem — a wy sądzicie.

— Niech ginie! rozległo się po jaskini.

— I mnie krzywda, junacy, rzekł zrywając się Barbo: Bóg niech będzie świadkiem moim a te cztery krzyże. Przysięgał wierność siostrze mojej i opuścił ją. Zabił siostrę, zabił matkę, zabił dziecko, zabił przyjaciela. Sądźcie!

— Niech ginie! rozległo się po raz trzeci.

— Wojewodowie, rzekł Iwo, słysze. liście nasz sąd, bądźcie gotowi. Niech się spełni za trzy dni, gdy obce wojska wyjdą; niech Rabatta ginie w biały dzień, wobec całego świata, a nie w noc cy, nie podstępem.

— Amen! odpowiedzieli wojewodowie.

XV.

Było to ostatniego dnia 1601 r. rano porucznik Capogrosso zamysłony kroczył ku zamkowi.

(D. c. n.)

KINO „NOWY“

Od piątku 13 lutego 1 dni nast.

ANONS:

Wkrótce „SANIN“ Arcybaszawa z Węgrzynom.

Ceny miejsce zwykłe

Sensacyjny współczesny film salonowy

Czar nocy

(FASCINATION)

W roli ALEGRIA DE LANA bożyszczce mężczyzn, westchnienie młodzieńców, obiekt zazdrości kobiet, odurzająca ogniem swego temperamentu, czarodziejsko piękną

erotyczny dramat salonowy w 8 akt. Mae MURRAY

W obrazie tym, Mae Murray, kreując rolę ognistej hiszpanki, stoi bezsprzecznie u szczytu swego talentu i kariery artystycznej.

Teatr „Nowości“

w Częstochowie Program od wtorku 10 do piątku 13 lutego w. Ostatni seans o godz. 9-ej 30 Sala ogrzana. Sala ogrzana.

Najświetniejszy film świata
W czasie demonstrowania tego filmu w Paryżu w 16 kinach jednocześnie wszystkie były obleżone.
PROCES LAROQUE'A (czyli Tragedja miłości przedślubnej)
Francuskiej wył. „Eclipse“ w 2 dużych serjach
Wszystkie mężatki, wszyscy mężowie, wszystkie panny i kandydaci na mężów powinni film ten zobaczyć, aby znowu swym i meżom wyznać swe grzeszki przedślubne, gdyż inaczej dalsze pożyte staje się drogą do nieszczęść. Wspaniała gra pierwszorzędnych artystów czyni film ten nadzwyczaj zajmującym od początku do końca. W rolach głównych: Rita Jolit, Maggy Thery, M-me Sylvie, Mr. Signoret, Evie Burceley.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie
Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
12-go Lutego r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.
15-go Lutego r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
12-go Lutego r. b.
Dr. Gajster Panny Marii 14.
13-go Lutego r. b.
Dr. Szwedowski ul. Kościuszki 62.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych
JECOROL A. Bułowskiego MAGISTRA
Regestr. M. Z. Nr 214.
Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54, tel. 13-19
Sprzedaj w aptekach i skł. aptecz. Wstrzegać się naśladownictwa.
Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorium są zapatrzone w czerwony podpis: „A. Bułowski“ i markę ochronną: trójką ze statywą 0175

Chrześcijańska Fabryka Mydła
„ZGODA“
w Częstochowie, Zielona 31 poleca:
mydło w najlepszym gatunku.

Na warunkach dogodnych poleca firma
EDWARDA KINDERMANA
Kościuszki 26. Tel. 341.
Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

Do sprzedania Przyjmuję
słoma prosta, drabniki na pół z sianem bardzo dobre na paszę dla krów oraz żyto i jęczmień Stradom Sabinowska 16 Roloff
Zgubiono księżeczkę Kasy Chorych na imi: Hieronima Zaka. —37—
Kupię buraki pastewne Wład. Kazmierza 15.
Do wynajęcia zaraz skład Wład. Słiep tytoniowy A. Włocera Piłsudskiego 13

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii (i Alojja) Nr. 10
Telefon 256.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla Członk. Kasy Chorych, Urzędu Państ. oraz niezamożnych ceny zniżone.

MAGAZYN KONFEKCJI Damskiej
„FEMINA“
ALEJA II-ga Nr. 33.
Poleca w wielkim wyborze: suknie bluzki, spódnicochy, bieliznę, chustki, rękawiczki, koronki i t. p. od rzeczy najwykwintniejszych do najprostzych.

Student Uniwersytetu Warszawskiego sekcji matematycznej zamieszkały ul. Zielona 33 ucieka lacyj matematyki i fizyki dla klas starszych oraz wszystkich przedmiotów dla klas młodszych.
W krótkim czasie daje każdej pani pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Młod, który wyuczył łatwym i prostym francuskim sposobem kapeliszcy Przyjmuję do roboty kapeliszę z własnych i powierzonych materiałów Kościuszki Nr. 23 m. II Ceny niskie.
Student udziela korepetycji ul. Dąbrowskiego 56, m 19.

Piperazyjna musująca „ORBIS“
zawiera 4% czystej piperazynej i stosuje się przy dnicy, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.
Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis“ Sp. Akc. w Częstochowie, Zadań w Aptekach i drogeriach i t. c. i t. p. „Orbis“

OZYTELNA
„Nowości“
11-ga Alojja Nr 40 I-sze piętro front
poleca najnowsze dzieła beletrystyczne